

Niekoniecznie o mężczyźnie – Hey

Nóżka na nóżkę" tak go zwa
Guziczek przy szyjce powietrze kradnie
Widelcami dwoma rybkę je
Lecz dłubie w nosie i o ścianę to

Na zawołanko z jego ust
Kłamstewka parami biegną w świat
Fizyczność jego żałosna jest
A w główce równie nieciekawie

Nie lubię go, nie lubię nanananana
Nie lubię go, nie lubię nanananana

Nie mogę uciec od niego, nie
Bo ramionami zszyli nas
Kilka narządów wspólnych jest
Nawet nie mogę mu życzyć źle

Dlatego by nie widzieć go
Wczoraj wykułam oczy swe
I by jego oddech nie drażnił mnie
W nosie noszę watę

Nie lubię go, nie lubię nanananana
Nie lubię go, nie lubię nanananana
Nie lubię go, nie lubię nanananana
Nie lubię go, nie lubię nanananana



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych